• „W roli głównej mlecz” – słuchanie opowiadania W. Widłaka oraz zabawy badawcze z mleczami, zapoznanie z właściwościami popularnej rośliny zielarskiej. Rodzic czyta dzieciom opowiadanie jako zachętę do rozważań na temat popularnej rośliny.

Dmuchawce

– Skąd się biorą dmuchawce? – zapytał pies Pypeć, nabrał powietrza i dmuchnął.Biała delikatna kulka przed jego nosem rozpadła się na mnóstwo parasolków. Parasolki uniosły się nadłąkę i poszybowały, niesione niewidzialną siłą.– Wiadomo! – zawołała kaczka Katastrofa. – Dmuchawce biorą się z dmuchania!Podskoczyła i spróbowała złapać któryś z latających parasolków, ale jej się nie udało.– Akurat! – uśmiechnął się Pypeć. – Gdyby brały się z dmuchania, wszędzie byłoby ich pełno, i to przez całyrok. Wystarczyłoby dmuchnąć. A widziałaś kiedyś dmuchawiec zimą?Katastrofa przestała skakać i zastanowiła się przez chwilę.– Nie widziałam… – wymruczała. – Ale zimą jest śnieg, a śnieg jest biały i dmuchawce też, więc może dlatego wtedy ich nie widać.Pypeć pokręcił głową.– Ja jestem biały, a zimą i tak mnie widać – powiedział. – Tu musi chodzić o coś innego.Dmuchnął mocno na ażurową kulkę i w powietrzu znów przybyło latających parasolków.Katastrofa pobiegła za nimi, dmuchając ze wszystkich sił. Mucha Bzyk-Bzyk, która dotąd przechadzała się leniwiepo uchu Pana Kuleczki, poleciała za nią. Nie mogła zbyt mocno dmuchać, ale za to ścigała się z białymi parasolkami.Pypeć sturlał się z kraciastego koca na zielonożółtą łąkę i spojrzał w górę. Niebo było prawie białe i na tymtle parasolki zniknęły. Pypeć nie zdążył się nad tym dobrze zastanowić, gdy tuż nad nim pojawiło się cośżółtopomarańczowego i zdyszanym głosem powiedziało:– Już wystarczy! Musimy zapytać Pana Kuleczkę!Pan Kuleczka nie był daleko. Leżał na kraciastym kocu i wyplatał z trawy pajączka dla Bzyk-Bzyk.– Dmuchawce? – powtórzył, gdy usłyszał pytanie zadane chórem przez Katastrofę i Pypcia.Sięgnął za koc, zerwał jeden z żółtych kwiatków i wyjaśnił:– Dmuchawce biorą się stąd!Katastrofa podbiegła bliżej.– Są schowane? – zawołała. – Gdzie?Ale zanim zdążyła dobrze się przyjrzeć kwiatkowi, Pan Kuleczka złapał ją i przytulił.– Niezupełnie – powiedział. – To właśnie te żółte kwiatki rosną, rosną, a w końcu zmieniają się w dmuchawce.Katastrofa otworzyła szeroko oczy.– Naprawdę można się aż tak bardzo zmienić? – zapytała.Pypeć przypatrywał się na zmianę puchatym białym kulkom i strzępiastym żółtym kwiatkom. W końcuzerknął na Pana Kuleczkę. Sam nie wiedział, co ma o tym myśleć.Pan Kuleczka nie patrzył ani na żółte kwiatki, ani na białe kulki. Patrzył na Katastrofę, Pypcia i Bzyk-Bzyk.– Można się zmienić, można – pokiwał głową. – Wy też kiedyś urośniecie i się zmienicie…– W dmuchawce?! – zawołała Katastrofa.Pan Kuleczka roześmiał się głośno.– Nie! – powiedział. – W dmuchawce na pewno nie. Ale jestem pewien, że będziecie latać wysoko. Jak dmuchawce. Albo i wyżej.Pypeć chciał jeszcze dopytać Pana Kuleczkę, w co się zmienią z Katastrofą, ale w tym właśnie momencieKatastrofa dmuchnęła mu prosto w nos, więc nie zdążył, tylko pobiegł za nią. W końcu – pomyślał – kiedyśoboje i tak się tego dowiedzą…

Po wysłuchaniu opowiadania rodzic zadaje pytania dotyczące treści:

Czym na łące bawili się kaczka Katastrofai pies Pypeć? Nad czym zastanawiał się pies Pypeć? Dlaczego parasolki dmuchawców czasami były niewidoczne?Jak wyjaśnił zagadkę Pan Kuleczka? Rodzic zachęca dzieci do dzielenia się wiadomościami na temat mniszka lekarskiego – popularnie zwanego mleczem. Mniszek pospolity ma płatkizrośnięte, jasnożółte lub złocistożółte. Osiągając dojrzałość, zmienia się w kulisty dmuchawiec. Dmuchawiec tworzypuszystą kulę, która składa się z niewielkich, parasolowatych aparatów lotnych. Mogą być one przenoszone nabardzo dalekie odległości. Korzeń mniszka jest gruby i długi, prosty, tworzy rozgałęzienia tylko w kamienistej glebie.Łodyga jest pusta w środku, liście są podłużne i lśniące. Przez środek liścia biegnie główna żyła mleczna z mlecznymsokiem. Roślina kwitnie od kwietnia do sierpnia, jest zapylana przez owady. W uprawach rolnych, w sadach i ogrodach jest uciążliwym chwastem. Poza tym występuje też na nieużytkach, trawnikach i łąkach. Jest rośliną leczniczą. Z młodych, surowych liści można przyrządzać sałatkę wiosenną. Wywar z gotowanych kwiatów mniszka pododaniu dużej ilości cukru zamienia się w syrop o barwie, konsystencji i smaku zbliżonym do miodu, tzw. Miodekmajowy. Świeża roślina stanowi też pożywienie dla zwierząt hodowlanych. Na koniec pytanie otwarte: Powiedzcie, czy wy również zmienicie się nie do poznania?



• „Mniszek lekarski” – ćwiczenia grafomotoryczne, doskonalenie sprawności manualnej.

 Narysujcie po śladzie na karcie pracy mniszek lekarski str. 26 powietrze